Sygn. akt I ACa 566/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa ***K. M.***

przeciwko ***T. M.***

o zapłatę

i z powództwa wzajemnego ***T. M.***

przeciwko ***K. M.***

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 września 2015 r. sygn. akt VII GC 80/15

1) ***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:***

a) ***w pkt. I i II oddala powództwo główne w całości;***

b) ***w pkt. III zasądza kwotę 3.617 zł;***

2) ***oddala apelację powódki głównej K. M.;***

3) ***zasądza od powódki głównej na rzecz pozwanego głównego kwotę 2.780 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.***

B. I. E. E. B.

Sygn. akt I ACa 566/16

UZASADNIENIE

Powódka K. M. w pozwie z dnia 08.01.2015 roku skierowanym przeciwko pozwanemu T. M. domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 98.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 06.05.2014 roku do dnia zapłaty. Wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że zawarła ona z pozwanym T. M. umowę, której przedmiotem było wykonanie kotłowni gazowych w (...) handlowych (...) w K. - ul. (...) - ul. (...) oraz wykonanie w nich przyłącza gazowego i instalacji gazowej. Z tytułu przedmiotowej umowy powódka wystawiła pozwanemu fakturę VAT nr (...) z dnia 03.04.2014 roku z odroczonym trzydziestodniowym terminem płatności. Mimo upływu terminu płatności określonego w fakturze pozwany nie uiścił należnej powódce kwoty.

W dniu 26 lutego 2015 roku Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił żądanie pozwu.

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty. Twierdził, że wykonanie robót na obiektach w K. i W. zlecił bezpośrednio tylko podwykonawcy Z. M., który zlecił wykonanie prac dalszemu podwykonawcy – K. M.. W związku z opóźnieniem w realizacji prac przyjętych przez Z. M. podjął on decyzję o zleceniu wykonania części prac innym podwykonawcom. Z uwagi na to, że Z. M. w dniu 20.05.2014 roku złożył oświadczenie, w którym ustalone zostało wynagrodzenie w wysokości 412.000 zł za prace faktycznie wykonane przez Z. M., to tym samym wyraził on zgodę na obniżenie wynagrodzenia wynikającego z już wystawionych faktur. Kwota wynikająca z oświadczenia została w całości zapłacona przez T. M.. Nadto podniósł on zarzut potrącenia z roszczenia dochodzonego przez powódkę kwoty 18.553,12 zł zapłaconej przez niego na rzecz Urzędu Skarbowego tytułem podatku VAT wraz z należnymi odsetkami z uwagi na wystawioną przez K. M. fakturę VAT nr (...). Wniósł o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany T. M. wniósł również pozew wzajemny skierowany przeciwko K. M. , w który domagał się zasądzenia od niej na swoją rzecz kwoty 18.553,12 zł zapłaconej przez niego nienależnie na rzecz Urzędu Skarbowego tytułem podatku VAT wraz z należnymi odsetkami w związku z bezpodstawnym wystawieniem przez K. M. faktury VAT nr (...). Wniósł także o zasądzenie od pozwanej wzajemnej na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwana wzajemna K. M. wniosła o oddalenie powództwa wzajemnego i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 21 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.586,20 zł z ustawowymi odsetkami; oddalił powództwo główne w pozostałym zakresie; zasądził od powódki głównej na rzecz pozwanego głównego kwotę 3.421,32 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; oddalił powództwo wzajemne i zasądził od powoda wzajemnego na rzecz pozwanej wzajemnej kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy na wstępie stwierdził, że strony nie potrafiły wskazać jaka umowa ich łączyła. Powódka – pozwana wzajemna raz twierdziła, że strony łączyła ustna umowa o roboty budowlane, jednakże na rozprawie w dniu 4.05.2015 roku sprostowała omyłkę twierdząc, że strony łączyła umowa o dzieło, a nie o roboty budowlane. Pozwany zaś wskazywał, że zlecił wykonanie robót budowlanych Z. M., zaś na rozprawie w dniu 7.09.2015 roku stwierdził, że zawarł z nim umowę o dzieło.

Sąd Okręgowy odnosząc się do rozważań teoretycznych pozwalających odróżnić umowę o dzieło od umowy o roboty budowlane uznał, że w sprawie została zawarta umową o roboty budowalne pomiędzy T. M., jako głównym wykonawcą budynków należących do sieci (...) z podwykonawcą K. M. reprezentowaną przez pełnomocnika Z. M. – ojca powódki, która miała wykonać szeroki zakres robót (w budynku w K. – wykonanie instalacji wewnętrznej, kotłowni gazowej wraz z instalacją gazową oraz instalacji zewnętrznej; w budynku w W. - wykonanie instalacji gazowej, kotłowni gazowej

oraz tzw. ciepło technologiczne). Umowa obejmująca obiekt w K. została zawarta we wrześniu 2013 roku, przypadku zaś obiekty w W. w listopadzie 2013 roku. Roboty na obu obiektach miały być wykonane do 20 grudnia 2013 roku.

Z tytułu wykonania tych robót powódka miała otrzymać 420.000 zł netto w przypadku obiektu w K. i 90.000 zł w przypadku obiektu w W..

Sąd I instancji uznał również, iż pozwany wiedział, że Z. M. działał jako pełnomocnik powódki. Świadczyć miały o tym ich dotychczasowe relacje, jak też świadomość konieczności działania poprzez firmę zarejestrowaną na jego córkę. Poza tym Sąd I instancji wskazał na fakt, iż pozwany zatwierdzał faktury do wypłaty, które wystawiała powódka.

Następnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że umowa wykonawcy z podwykonawcą oraz umowa podwykonawcy z dalszym podwykonawcą powinny być dokonane w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Zatem w ocenie Sądu, z racji, że umowy o wykonanie robót budowlanych na obiektach (...) w K. i W. były ustne, to w konsekwencji były one dotknięte sankcją nieważności.

Sąd wskazał również, że roboty budowlane objęte umowami ustnymi, o których była mowa wcześniej w znacznej części zostały wykonane przez powódkę. Powódka zleciła ich wykonywanie swojemu pracownikowi B. M. oraz podwykonawcy Z. M., który miał swoją ekipę pracowników. Z uwagi na to, iż zakres robót był szeroki, a powódka i jej podwykonawca dysponowali niewystarczającą liczbą pracowników zaczęły się opóźnienia w wykonaniu prac. Pozwany chcąc dochować terminów wynikających z umowy z inwestorem kierował swoich pracowników do pomocy Z. M. oraz zatrudniał dodatkowych podwykonawców. Sąd I instancji ustalił również, że część robót została wadliwie wykonana przez podwykonawcę powódki. Świadczyły o tym między innymi zeznania części świadków.

Ponadto Sąd ten wskazał, że pełnomocnictwo jakie powódka udzieliła Z. M. nie zostało odwołane do dnia 20.05.2014 roku, czyli do czasu wystawienia przez powódkę i złożeniu pozwanemu wszystkich faktur za wykonane przez powódkę roboty budowlane na obiektach (...) w K. i W., oraz do czasu złożenia przez niego oświadczenia. Z niego to zaś wynikało, że na dzień 15.05.2014 roku zostały ustalone należności po odjęciu kosztów za prace wykonane na obiektach: K. – ul. (...) – ul. (...) na łączną kwotę 412.000 zł netto. Sąd Okręgowy mając na względzie okoliczności sprawy uznał za niezasadne twierdzenia świadka Z. M., iż oświadczenie złożył we własnym imieniu, gdyż sam przyznał, że w ramach przedmiotowych inwestycji nie zawarł umowy z pozwanym, jako Z. M. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Twierdził również, że wykonywał we własnym imieniu na rzecz pozwanego inne roboty dodatkowe, za które to byli rozliczeni (roboty na kwotę 20.000 zł netto). W konsekwencji Sąd ten uznał za logiczne, że świadek działając, jako pełnomocnik powódki K. M. złożył takie oświadczenie w jej imieniu. Powyższego nadto nie przeczyła temu treść udzielonego pełnomocnictwa.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że Z. M. działając, jako pełnomocnik córki złożył w jej imieniu oświadczenie w dniu 20.05.2014 roku i ostatecznie ustalił należność przysługującą powódce za wykonane prace na obiektach (...) w K. i W.. Nie mógł zaś złożyć takiego oświadczenia w swoim imieniu, ponieważ na dzień składania oświadczenia był pewny, że jest rozliczony z pozwanym.

Sąd uznał przy tym, że żadne okoliczności nie wskazują na to aby te oświadczenie zostało uzyskane przez pozwanego podstępnie. O dobrowolności złożenia oświadczenia świadczyć miały również zeznania świadka M. S..

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał oświadczenie za ważne i wywołujące skutki prawne oświadczenie woli, którego celem było ostateczne ustalenie należności przysługujących powódce za prace budowlane wykonane na przedmiotowych obiektach. Zobowiązanie pozwanego zostało ustalone na łączną kwotę 412.000 zł netto. Taką też ostatecznie kwotę w sumie miała otrzymać powódka.

Sąd Okręgowy odnosząc się następnie do przesłanek zwrotu nienależnego świadczenia oraz judykatów w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym wskazał, że w niniejszej sprawie świadczenie ze strony powódki w postaci wykonanych instalacji wewnętrznych budynku, kotłowni gazowych, instalacji gazowych, ciepła technologicznego w obiektach (...) w K. i W. nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, jaką była zawarta ustnie umowa o roboty budowlane

wykonawcy z podwykonawcą. W rezultacie pozwany T. M. powinien zwrócić powódce równowartość wykonanych na jego rzecz robót budowlanych i wbudowanych materiałów. Jak wykazało postępowanie dowodowe strony ostatecznie wyceniły i ustaliły wartość robót na kwotę 412.000 zł netto. Suma wpłat dokonanych przez pozwanego na rzecz powódki wynosiła zatem w ocenie tego Sądu kwotę 482.160 zł brutto, co stanowiło kwotę 410.710,41 zł netto (k. 68). W rezultacie Sąd uznał, że pozwany winien zapłacić na rzecz powódki brakującą kwotę w wysokości 1.586,20 zł brutto (1.289,59 zł netto).

O odsetkach orzekł na mocy art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zgodnie z żądaniem powódki.

Odnośnie powództwa wzajemnego Sąd I instancji wskazał, iż pozwany w trakcie procesu zrezygnował z zarzutu potrącenia podniesionego w sprzeciwie od nakazu zapłaty, poparł natomiast pozew wzajemny. Okazał się on jednak niezasadny i podlegał oddaleniu w całości. Powód wzajemny w żaden sposób nie udowodnił (art. 6 k.c.), że poniósł jakąkolwiek szkodę oraz w jakiej wysokości na skutek uzyskania przez pozwaną wzajemną K. M. zwrotu podatku VAT w związku z wystawieniem faktury VAT nr (...) z dnia 03.04.2014 roku.

O kosztach procesu z powództwa głównego orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. O kosztach procesu z powództwa wzajemnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiodły obie strony.

Powódka zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie pkt. II oraz III, zarzuciła naruszenie:

1) art. 65 ust. 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd, że oświadczenie Z. M. z dnia 20.05.2014r. zostało złożone w imieniu i na rzecz powódki, a nie w imieniu składającego ww. oświadczenie,

2) art. 123 § 1 pkt. 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie polegające na braku przyjęcia przez Sąd, że pozwany uznał roszczenie powódki poprzez zgłoszenie zarzutu potrącenia wierzytelności wzajemnych,

3) art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dokonaniu przez Sąd sprzecznego z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz błędnej jego oceny poprzez przyjęcie, że:

- oświadczenie Z. M. z dnia 20.05.2014r. zostało złożone w imieniu powódki, a nie w imieniu składające ww. oświadczenie,
- Z. M. składając oświadczenie z dnia 20.05.2014r. ustalił wysokość wynagrodzenia powódki za wykonane prace na rzecz pozwanego,

4) art. 204 § 1 zd. pierwsze k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie polegające na braku przyjęcia przez Sąd, że pozwany uznał roszczenie powódki poprzez wystąpienie z powództwem wzajemnym,

5) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na sprzeczności wniosków końcowych z zebranym w sprawie materiałem dowodowym poprzez:

0 - przyjęcie, że składając oświadczenie z dnia 20.05.2014r. Z. M. działał jako pełnomocnik powódki,

1 - przyjęcie, iż prace, za które odpowiadała strona powodowa wykonane zostały w sposób nieterminowy oraz wadliwy,

2 - przyjęcie, iż kwota 410.000,00 zł odzwierciedla prawidłowo dokonaną wycenę prac wykonanych przez powódkę po odjęciu kosztów.

Mając powyższe na uwadze powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie poprzez zasądzenie dodatkowo na jej rzecz kwoty 96.813,38 zł wraz z odsetkami, ewentualnie, wnoszę o jego uchylenie i

przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za I i II instancję wraz z kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pozwany w wywiedzionej apelacji, co do pkt I i III, zarzucił naruszenie:

- art. 65 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż wola Z. M. wynikająca z jego oświadczenia złożonego na piśmie w dniu 20 maja 2014 r. skierowanym do T. M. o treści: „na dzień 15.05.2014 r. zostały ustalone należności pod odjęciu kosztów, (...) za prace wykonane na obiektach: K., ul. (...), ul. (...) na łączną kwotę 412.000,00 netto" obejmowała tylko ustalenie ostatecznego wynagrodzenia na rzecz K. M., a nie dotyczyła wynagrodzenia należnego Z. M. wynikającego z faktury nr (...) z dnia 30.12.2013 r. na kwotę brutto 24 600,00 zł, czyli 20 000,00 zł netto,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i zastosowanie oceny dowolnej, polegającej na dowolnym ustaleniu, bez określenia bliższych podstaw takiego rozstrzygnięcia, iż Z. M. składając na piśmie w dniu 20 maja 2014 r. oświadczenie skierowane do T. M. o treści: „na dzień 15.05.2014 r. zostały ustalone należności pod odjęciu kosztów, (...) za prace wykonane na obiektach: K., ul. (...), ul. (...) na łączną kwotę 412.000,00 netto" złożył je tylko w imieniu K. M., nie uwzględniając swoich własnych należności wynikających z wykonanych przez niego robót, a wynikających z faktury nr (...) z dnia 30.12.2013 r. na kwotę brutto 24 600,00 zł, czyli 20 000,00 zł netto, pomimo, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do zupełnie odmiennych wniosków.

Mając powyższe na uwadze, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego skutkowała zmianą zaskarżonego wyroku. Apelacja powódki była niezasadna.

Na samym wstępie należy wskazać, że Sąd Okręgowy dokonał co do zasady prawidłowych ustaleń faktycznych, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, prawidłowo także zastosował prawo materialne. Błędnie jedynie ustalił, że kwota wynikająca z faktury (...) nie obejmowała dokonanych uzgodnień z dnia 20 maja 2014 roku. Za nieprawidłowe należy jeszcze uznać ostateczne wyliczenia dokonane przez Sąd Okręgowy w zakresie ostatecznie zasądzonej kwoty. Wymagają one nie tylko korekty ale i uzupełnienia, o czym będzie mowa poniżej.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionego przez powódkę zarzutu procesowego, a mianowicie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Regulacja ta statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Powołany przepis może zatem zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesiony przez powódkę zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest skuteczny, ponieważ skarżąca nie wykazała, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów. Podnosząc ten zarzut dąży jedynie do przeforsowania ustalonego przez siebie stanu faktycznego, a w konsekwencji i oceny prawnej. Powołane w apelacji wywody mają charakter polemiczny i nie konkretyzują, jakim zasadom logiki czy też doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy uchybił, dokonując kwestionowanych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się natomiast do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazać należy, że następuje on, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Tak rozumianego zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji w niniejszej sprawie skutecznie zarzucić nie można.

Po pierwsze uznać za prawidłowe należ ustalenia Sądu Okręgowego, w których to wskazał, że pozwany T. M. zawarł ustną umowę o roboty budowlane z powódką K. M., za pośrednictwem jej pełnomocnika Z. M.. Za wiarygodne należy uznać w tym zakresie twierdzenia pozwanego, iż ze względu na bliżej nieokreślone problemy Z. M. nie podejmował się osobiście wykonywania robót, a działał poprzez firmę zarejestrowaną na córkę. Jest to o tyle zasadne, że pomimo nieobecności powódki na terenie budowy, jak też powierzchownej wiedzy na temat samej realizacji przedsięwzięcia, większość faktur została wystawiona przez nią. Powyższe zaś pozwoliło na ustalenie, że działający na terenie inwestycji Z. M. działał przede wszystkim jako pełnomocnik powódki. W konsekwencji Sąd I instancji również prawidło ustalił, że oświadczenie złożone w dniu 20.05.2014 roku zostało złożone przez Z. M. działającego w charakterze pełnomocnika. Wbrew twierdzeniom powódki Sąd ten nie naruszyły art. 65 § 1 i 2 k.c.

Przede wszystkim należy podkreślić, że zawarte w art. 65 § 2 k.c. reguły interpretacji oświadczeń woli nakazują, jak to wskazuje w treści apelacji sama powódka, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten daje prymat zgodnemu zamiarowi stron i celowi umowy, stawiając dopiero na drugim miejscu jej literalne brzmienie. Odnośnie stosowania tego przepisu Sąd Najwyższy wypowiedział się w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r. sygn. III CZP 66/95 (publikowanej OSNC 1995/12/168). Stosownie do przedstawionego tam wywodu wykładni umów należy dokonywać w dwóch fazach. W pierwszej fazie ustalić należy rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami, a zatem, czy obie strony przypisywały oświadczeniom woli takie samo znaczenie. Na tym etapie decydujące jest zatem kryterium subiektywne. Dopiero gdy okaże się, że strony nie przyjmowały takiego samego znaczenia oświadczenia woli, przejść trzeba do drugiej fazy i stosować kryteria obiektywne, a zatem sens oświadczenia woli ustalać na podstawie przypisania normatywnego, czyli jak adresat ten sens rozumiał i rozumieć powinien. W odniesieniu do oświadczeń woli składanych w formie pisemnej sens tych oświadczeń ustala się przede wszystkim przyjmując za podstawę wykładni tekst dokumentu, a zatem w pierwszej kolejności odwoływać się należy do językowych reguł znaczeniowych przy uwzględnieniu kontekstu i związków treściowych w tym dokumencie występujących, przy czym uwzględniać należy także okoliczności, w jakich oświadczenie zostało złożone, o ile dokument obejmuje takie informacje oraz cel oświadczenia wskazany w tekście dokumentu lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień. Nie wyklucza to sięgnięcia do innych środków dowodowych umożliwiających przeprowadzenie wykładni wskazaną wyżej metodą kombinowaną.

Z treści art. 65 § 1 k.c. wynika również, że wykładnia oświadczenia woli powinna uwzględniać całość tego oświadczenia woli oraz okoliczności towarzyszące jego złożeniu. Należą do nich w szczególności oświadczenia wiążące się z interpretowanym oświadczeniem woli, składane innym podmiotom. Takie uporządkowanie tych reguł nie oznacza też zupełnego pozbawienia znaczenia, dla przeprowadzenia prawidłowej wykładni umowy, argumentów natury językowej. Pełna i wszechstronna wykładnia umowy nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie. Wyartykułowane w ten sposób sformułowania i pojęcia, a także sama systematyka i struktura aktu umowy, stanowią istotne elementy wyjaśniające wolę stron, pozwalają ją poznać i ocenić. Wykładnia umowy nie może niewątpliwie prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty sprzecznych z jej zapisaną treścią (por. wyrok SN z dnia 9 maja 2001 r., II CKN 444/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 313/00, niepubl.).

Oceniając zatem, według tak uporządkowanych reguł, wynik wykładni przedmiotowego oświadczenia dokonanej przez Sąd Okręgowy, odmówić należy racji twierdzeniom powódki, że oświadczenie złożone przez jego ojca nie dotyczyło rozliczeń dokonanych pomiędzy nią a pozwanym. Okoliczności sprawy świadczą o tym, że obecni przy składaniu oświadczenia Z. M. i pozwany T. M. chcieli w ten sposób skwitować wszystkie dokonane prace i dokonać pełnych wzajemnych rozliczeń. Trafnie przy tym Sąd Okręgowy wskazał, że świadek nie zawarł z poznanym umowy na wykonanie tych inwestycji. Jednakże w ocenie Sąd Apelacyjnego nie sposób jest uznać na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że faktura z dnia 30 grudnia 2013 roku (nr (...) – k. 66) dotyczyła odwodnienia parkingu przy obiekcie w K., gdyż obejmowała ona wykonanie kanalizacji deszczowej przy (...) handlowym (...) w K., co jak wynika z zeznań świadka złożonych na rozprawie w dniu 4 maja 2015 roku zadanie te miała wykonywać powódka.

Zatem uznać należy również, że i ta czynność była objęta oświadczeniem z dnia 20 maja 2014 roku złożonym przez działającego w charakterze pełnomocnika Z. M.. Nie ma zatem wątpliwości, że oświadczenie złożone pozwanemu w dniu 20 maja 2014 roku obejmowało ustalenie wartości wszystkim wykonanych przez powódkę robót. Z. M. działając jako pełnomocnik swojej córki uznał, że wartość wykonanych prac wynosi 412.000 zł netto, co stanowi kwotę 506.760 zł brutto. Co istotne powyższe koresponduje z wartością opłaconych przez pozwanego faktur na rzecz K. M. (suma kwot z k. 68) powiększoną o kwotę 20.000 netto (24.600 zł brutto) wynikająca z faktury o nr (...). W konsekwencji nie sposób uznać, że zbieżność tych kwot jest przypadkowa oraz, że dotyczy bliżej nieokreślonych zobowiązań pozwanego wobec świadka Z. M..

Podkreślenia wymaga, że powyższa kwota jest zbliżona do sumy, na jaką strony umówiły się strony przed rozpoczęciem robót po pomniejszeniu o wartość prac wykonanych przez innych podwykonawców zamiast powódki ze względu na zagrożenie niedotrzymania przez nią realizacji terminu. Pozwany przedstawił w tym zakresie opłacone faktury wystawione przez różne podmioty (k. 69-83). O konieczności zawierania umów z kolejnymi podwykonawcami świadczą chociażby zeznania świadków, z których wynika, że obecny na terenie inwestycji Z. M. nie dysponował wystarczającą ilością pracowników, przez co prace nie były wykonywane w należytym tempie (zeznania R. B. i Z. G., które Sąd Apelacyjny również uznaje za wiarygodne w tym zakresie). Powyższe zaś koresponduje z treścią załączonych przez pozwanego faktur wystawionych przez innych podwykonawców, które zostały opłacone.

W konsekwencji niemożliwym było uznanie, że oświadczenie nie obejmowało należności związanych z robotami wykonywanymi przez powódkę. Tym samym niezasadne okazały się zarzuty naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c.

Poprzedzając natomiast ocenę rozważań prwanych dokonanych przez Sąd Okręgowy wskazać należy, iż okoliczności w jakich zostało podpisane oświadczenie w dniu 20.05.2014 roku, wskazują, że czynność ta miała charakter ugody, o jakiej mowa w art. 917 k.c. Pozwany i pełnomocnik powódki spotkali się w celu uregulowania wiążących strony umów. Pozwany zawierając umowę z powódką oczekiwał od niej prawidłowej realizacji podjętych zadań, jednakże w trakcie realizacji inwestycji był zmuszony do korzystania z usług innych podwykonawców, co generowało znaczne koszty. Oczekiwał on zmniejszenia umówionego wcześniej wynagrodzenia. W rezultacie pełnomocnik powódki złożył oświadczenie, w którym to strony uwzględniły koszty, jakie poniósł pozwany z uwagi na zaistniałe opóźnienia. Sąd podziela przy tym pogląd, że zawarcie ugody jest dopuszczalne co do nieistniejącego stosunku prawnego, z którym to jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy mamy do czynienia w sprawie. Nadto do zawarcia ugody, co do zasady nie jest wymagana szczególna forma – por. komentarz do art. 917, Kodeks Cywilny, T. II, red. M. G., L.). Przyjąć należy, że strony przystępując do negocjacji w dniu w dniu 20 maja 2014 roku dążyły do wzajemnych ustępstw w zakresie istniejącego między nimi stosunków prawnych w celu uchylenia niepewności co do roszczeń wynikających z tego stosunku i zażegnania ewentualnego sporu w przyszłości. Określenie wartości wykonanych robót na kwotę 412.000 zł (506.760 zł brutto), tj. uiszczoną w całości przez pozwanego miało na celu skwitować ewentualny spór. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwota ta z jednej strony uwzględniała wysokość uiszczonych na rzecz powódki środków, jak też fakt, że nie wykonała ona części robót, co wymusiło opłacanie kolejnych podwykonawców w celu terminowego wykonania zadania przez wykonawcę głównego – pozwanego.

Niezależnie od powyższego należy odnieść się również do rozważań prawnych poczynionych przez Sąd I instancji w zakresie ważności zawartej przez pozwanego (jako głównego wykonawcę) i powódkę (jako podwykonawcę) ustnej umowy o roboty budowlane. Niewątpliwie zawarcie takiej umowy wymaga zachowania formy pisemnej zastrzeżonej pod rygorem nieważności (art. 647^1 § 4 k.c.). Zatem umowy o wykonanie robót na obiektach (...) w K. i W. były dotknięte sankcją nieważności.

Przyjmując więc, że umowa o roboty budowlane była nieważna to i tak powódce należy się wynagrodzenie za ich wykonanie. W rezultacie legitymacja czynna strony powodowej wynika z ustawowego obowiązku zwrotu świadczeń wzajemnych przez strony nieważnej umowy wzajemnej (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.). Nie jest to jednak unormowanie kompletne i do tego zwrotu stosuje się, jak trafnie zwrócił na to uwagę Sąd I instancji, przepisy o świadczeniu nienależnym (art. 410 § 2 k.c.). W literaturze i judykaturze podkreślano, że nienależne świadczenie może być przedmiotem roszczenia określonego w art. 410 § 1 k.c. W unormowaniu tym ustawodawca przesądził, że świadczenie

nienależne jest źródłem roszczenia zwrotnego. W przypadku świadczenia nienależnego wzbogacenie następuje kosztem świadczącego (solwensa), bowiem dochodzi w ten sposób do zwiększenia cudzego majątku, które nie miało przyczyny, albo którego przyczyna odpadła lub nie została urzeczywistniona. Ustalenie, że wzbogacenie nastąpiło kosztem świadczącego sprowadza się do stwierdzenia, czy doszło do spełnienia świadczenia nienależnego. Innymi słowy przy roszczeniu określonym w art. 410 k.c. nie ma potrzeby ustalania niczego innego, w tym, czy wzbogaciło odbiorcę bądź czy majątek świadczącego uległ zmniejszeniu, gdyż przesłanki te wynikają z samego pojęcia świadczenia nienależnego. Sam fakt spełnienia w tym wypadku nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne (patrz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 sierpnia 2013r ., sygn. akt VCSK 362/12 , lex 1391375, por także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, LEX nr 1133784 i z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11 niepubl.). Sąd Apelacyjny akceptuje również zaprezentowane przez Sąd I instancji stanowisko, że roszczenie o zwrot wartości materiałów wbudowanych w budynek zamawiającego, czy robocizny w wykonaniu nieważnej umowy o roboty budowlane jest roszczeniem o zwrot wartości nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.; por wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 460/07, LEX nr 453070, z dnia 29 kwietnia 2005 r., V CK 537/04, LEX nr 519298 i z dnia 5 grudnia 2006 r., II CSK 327/06, niepublikowane). Zatem przy uznaniu, że umowę o roboty budowlane zawarta przez strony jest nieważna to i tak powódce na podstawie wyżej wymienionych przepisów należało się wynagrodzenie, które to zostało w całości zapłacone przez pozwanego do ustalonej kwoty 412.000 zł netto, tj. 506.760 zł brutto.

W rezultacie uznać należy, że dochodzona przez powódkę roszczenie w wysokości 98.400 zł nie zasługuje w całości na uwzględnienie, gdyż strony dokonały ostatecznych rozliczeń

Na marginesie należy wskazać, że Sąd Okręgowy w swoich rozliczeniach popełnił błąd rachunkowy, gdyż w uzasadnieniu wskazał, iż suma dokonanych wpłat wynikająca z k. 68 stanowi kwotę 482.160 zł brutto, co stanowić miało kwotę 410.710,41 zł netto. Jednakże prawidłowo wyliczona kwota netto winna stanowić 392.000 zł netto, czyli o 20.000 zł mniej niż wynika to z ugody. Powyższe jednak pozostaje bez znaczenia z uwagi na wcześniejsze rozważania a w szczególności na ustalenie, że oświadczenie pełnomocnika powódki z dnia 20 maja obejmowało również fakturę nr (...).

Niezasadne również okazały się twierdzenia dotyczące uznania roszczenia, z uwagi na zgłoszenie zarzutu potrącenia. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że pozwany może złożyć ewentualny zarzut potrącenia swej wzajemnej wierzytelności, tj. potrącić ją tylko na wypadek, gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelność, którą kwestionuje, została uznana przez sąd za uzasadnioną (por. np. wyr. SN z 22.11.1968 r., I CR 538/68, OSN 1969, Nr 11, poz. 204). Taki zarzut potrącenia jest dopuszczalny i nie pozostaje w sprzeczności z zakazem potrącania pod warunkiem (por. np. orz. SN z 1.12.1961 r., 4 CR 212 /61, OSNC 1963, Nr 6, poz. 120 i wyr. SN z 14.6.2013 r., V CSK 389/12, GP 2013, Nr 115, s. 8). Zatem w sytuacji, gdy zarzut potrącenia nie był stanowczy i jednoznaczny nie sposób jest uznać, że nastąpiło uznanie roszczenia strony przeciwnej. Świadczy chociażby o tym wniesienie powództwa wzajemnego, bowiem samo poddanie pod rozwagę Sądu Okręgowego wzajemnego roszczenia wskazuje na brak świadomości, co do istnienia potrąconego roszczenia. To Sąd rozpoznający pozew wzajemny przesądziłby o jego zasadności. W konsekwencji zatem, gdy powództwo wzajemne zostało oddalone, to nie sposób uznać, że pozwany zgłaszając z daleko posuniętej ostrożności procesowej zarzut potrącenia uznał roszczenie powódki.

Mając powyższe na uwadze apelację powódki, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385 k.p.c.

Apelacja pozwanego doprowadziła zaś na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia w całości dochodzonego pozwem roszczenia.

Konsekwencją powyższego była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowania przed Sądem I instancji i przyznanie pozwanemu pełnego zwrotu kosztów procesu za postępowania przed Sądem I instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. zasądzając na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego.

B. I. E. E. B.